Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr 198 — Kraków, piątek 1 września 1922 — Rocznik XXXI.

60 Mk za numer

Miesięcznie 1500 marek

Zagranica miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Pogłoski o odroczeniu posiedzenia Sejmu

Prasa endecka od kilku dni bije na alarm: oto prezydent ministrów p. Nowak usiłuje „zgwałcić" p. marszałka Trąmpczyńskiego, aby naznaczone na 14 września posiedzenie Sejmu odroczyć. P. Nowak uknuł „szatański" plan: pod pozorem, że projekt autonomii dla Galicyi wschodniej jeszcze nie jest z szczegółami opracowany i pod pozorem wyjazdu Naczelnika państwa do Bukaresztu chce on wymusić od p. marszałka odroczenie terminu zebrania się Sejmu na sesyę jesienną. Cóż byłoby w tem złego, gdyby pierwsze posiedzenie odbyło się zamiast 14 września dopiero 19 września? O, w tem właśnie leżą „ciemne zamiary" rządu: przewlekanie obrad Sejmu ma być pretekstem do odroczenia rozpisanych już wyborów, które Belweder — a któżby inny? — chce za wszelką cenę odsunąć na jak najdalszy termin.

Takie straszaki puszcza w świat prasa endecka, która widocznie, sądząc po sobie, uważa wszystkich w Polsce za tak głupich, że uwierzą w te arabskie historye. Odroczenie Sejmu, przewlekanie wyborów — ma to na celu jak najdłuższe utrzymanie się przy władzy Naczelnika państwa i „lewicowego" gabinetu p. Nowaka. Endecy są tak pewni zwycięstwa wyborczego i osadzenia na urzędzie prezydenta Rzeczypospolitej pp. Trąmpczyńskiego czy Paderewskiego, że na każdym kroku wietrzą, a raczej wynajdują zamachy, które zdolne są ich „zwycięstwo" opóźnić. Zresztą, gdyby nawet wszystkie te pogłoski okazały się tem, czem są, tj. manewrem wyborczym, to i tak spełnią swą rolę — wykazania, że jedynie endecya stoi na straży praw konstytucyjnych, na straży przed tymi, którzy chcą uszczuplić prawa Sejmu suwerennego.

Bo, wiadomo, endecy są zapalonymi obrońcami wszelkiego autorytetu. Dla nich Sejm, najwyższy urząd w państwie, rząd — to rzeczy nietykalne, na które tylko świętokradca podnosi grzeszną rękę. Oni ani we własnej prasie, ani w stojącej na ich usługi prasie francuskiej nigdy nie prowadzili oszczerczej kampanii przeciw Naczelnikowi państwa, który także ich głosami został wybrany. Endecy nigdy nie uciekali się do pomocy zagranicy, gdy chodziło o bunt przeciw własnej władzy, to też wszystkie te „cnoty" dają im moralne prawo do insynuacyi, że rząd p. Nowaka zamyśla w sprawie Galicyi wschodniej użyć interwencyi obcego mocarstwa, jak rząd p. Ponikowskiego wysunął był posła angielskiego, jako straszaka w sprawie wileńskiej.

Ten ostatni zarzut, bardzo ciężki, bo zawierający w sobie oskarżenie o wciąganie obcych mocarstw do naszych spraw wewnętrznych, podnosi endecya przeciw komu? Przeciw rządowi p. Ponikowskiego, po którym wylewała gorzkie łzy, z powodu którego upadku prowadziła zaciętą kampanię przeciw Naczelnikowi państwa, z powodu którego doprowadziła do długotrwałego przesilenia. Jeżeli endecya imputuje obecnemu rządowi zamiar wciągnięcia postronnego czynnika w sprawę Galicyi wschodniej, to oczywiście wychodzi z założenia, że wszyscy politycy polscy mają maniery i sposoby dyplomatyczne, będące dotychczas właściwością kół endeckich i prasy endeckiej.

Pod względem merytorycznym — o co właściwie chodzi? Nie wiemy, czy rząd rzeczywiście dąży do odroczenia zebrania się Sejmu na kilka dni, bo prasa endecka wymienia 19 zamiast 14 września. Przypuśćmy, że rząd taki zamiar ma, w czem leży nieszczęście? Pomijając kompletny nonsens twierdzenia, że późniejsze zwołanie Sejmu mogłoby mieć jakiś wpływ na akcyę wyborczą, która doszła już zbyt daleko, aby mogła być cofniętą, — co za niecierpiące zwłoki sprawy ma Sejm do załatwienia, że odroczenie na 5 dni mogłoby wywołać jakieś niedające się naprawić nieszczęście?

Wiadomo, że na wrześniowej sesyi mają być załatwione — z najważniejszych — następujące sprawy: ustawy o samorządzie gminnym, ustawa o gospodarce wodnej, ustawa o ochronie (właściwie o zepsuciu ochrony) lokatorów i jakieś nieznanej jeszcze treści przedłożenie finansowe p. ministra skarbu. No, chyba nie będzie nieszczęściem, jeżeli samorząd, który się odleżał w Sejmie dwa lata, poleży jeszcze kilka dni; nie będzie też nieszczęściem, jeżeli ochrona lokatorów później trochę zostanie „zreformowaną" na korzyść kamieniczników; nie będzie nieszczęścia, jeżeli pos. Kędzior jeszcze kilka dni przetrzyma niezawodnie cenny swój elaborat o prawie wodnem.

Co tu zresztą mówić o tej sprawie, kiedy można stwierdzić, że endecy sami nie traktują jej poważnie! Byle mieć jakąś zaczepkę, byle przypiąć łatkę — wypisuje się, co im pod myśl podpadnie w nadziei, że gdzieś kogoś może nastraszą i — nawrócą.

lf.

Narady nad drożyzną

(AW) **Warszawa**, 30 sierpnia. Dzisiaj w południe rozpoczęły się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem ministra Jastrzębskiego obrady komisyi drożyźnianej nad ogólną sytuacyą. Premier Nowak wziął udział w obradach komisyi.

Konferencye prez. Nowaka

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj w godzinach popołudniowych prez Nowak udał się do Belwederu, gdzie konferował z Naczelnikiem państwa w sprawie aprowizacyi G. Śląska oraz w sprawach związanych z podróżą Naczelnika państwa do Bukaresztu, wreszcie w sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Wieczorem odbył premier konferencyę z marszałkiem Trąmpczyńskim, z którym naradzał się nad zagadnieniami polityki ogólnej. Jutro odbędzie się dalszy ciąg narad, które poprzedzą konferencye prez. Nowaka z ministrami tych resortów, które wnoszą projekty ustaw na nadchodzącą sesyę sejmową. Na konferencyi premiera z marszałkiem Trąmpczyńskim ustalony będzie ostatecznie termin wrześniowej sesyi sejmowej. Prawdopodobnie przypadnie on na **19 września.**

Wyjazd Naczelnika państwa do Bukaresztu

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Ustalono termin wyjazdu Naczelnika państwa do Bukaresztu na 12 września. Towarzyszyć mu będą: min. Narutowicz, szef protokołu br. Przeździecki, hr. Jerzy Tarnowski, nacz. wydz. środk. europ. p. Ładoś, sekretarz min. hr. Adam Tarnowski, urzędnik min. spraw zagran. d'August, szef biura propagandy p. Targowski. Ze świty wojskowej: jen. Frankowski, kapitan Ludwig, por. Giżycki i pułkownik lekarz Pietrzykowski, wreszcie naczelnik wydziału min. kolei Seferowicz.

Litwini odrzucają propozycyę wzajemnej amnestyi

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Rząd angielski i francuski wystąpiły z inicyatywą polsko-litewskiej wzajemnej amnestyi politycznej. Rząd polski udzielił przychylnej odpowiedzi, natomiast ze strony litewskiej odpowiedź nadeszła 17 bm., zawierająca wśród oszczerstw na Polskę treść odmowną.

Nieodbyta konferencya

Warszawa. (AW) Zapowiedziana na wczoraj popołudniu konferencya marszałka Sejmu z prezydentem Nowakiem w sprawie terminu zwołania Sejmu **nie doszła do skutku.**

Odbiór zabytków polskich z Rosyi

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dnia 5 września udają się do Moskwy prof. Siemiński, prof. Handelsman, prof. Ptaszycki, prof. Bernacki oraz członkowie delegacyi polskiej w Moskwie pp. Grypski i Starzyński. Wezmą oni udział w posiedzeniach mieszanej komisyi specyalnej w sprawie rewakuacyi biblioteki publicznej i archiwum historycznego.

Układy polsko-gdańskie

Gdańsk. (AW) Delegacya senatu gdańskiego nadesłała z Genewy telegram, który donosi, że w sprawie Wisły odbyły się rokowania polsko-gdańskie ze współudziałem sekretaryatu Ligi narodów, które nie doprowadziły do porozumienia tak, że na żądanie senatu sprawa została oddana pod decyzyę Rady Ligi narodów. W sprawie portu i miejsca na skład amunicyi odbędą się bezpośrednio rokowania przy współudziale sekretaryatu Ligi narodów.

Sowiecka propozycya rozbrojenia

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Jutro poseł polski w Moskwie wręczy odpowiedź sowietom na ich propozycyę odbycia konferencyi w sprawie rozbrojenia. W odpowiedzi rząd polski wyraża **zgodę** na wysłanie delegatów na konferencyę, proponując odbycie jej w październiku.

—ooo—

Jak w Czechach walczą z drożyzną?

Praga. (PAT) Wedle doniesień dzienników odbyła się wczoraj w ministerstwie aprowizacyi ankieta, na której obradowano nad kwestyą obniżenia cen niezbędnych artykułów codziennego użytku. Ministerstwo aprowizacyi wypracowało konkretne wnioski w sprawie spowodowania zniżki cen środków żywności, w pierwszym rzędzie mięsa, chleba, mąki i produktów rolniczych. Reprezentanci innych ministerstw przedłożyli plan obniżenia taryf przewozowych, ceł, tudzież obniżenia podatków na rzecz państwa i gminy.

—ooo—

Endeckie zabiegi i wybiegi wyborcze

Endecy bardzo energicznie krzątają się już około wyborów: posiadają dwa talizmany — duże środki pieniężne, co już zaznacza się między innemi **wykupywaniem dzienników** w tych miastach, gdzie nie mieli swoich placówek dziennikarskich (świeżo kupili np. w Radomiu „Słowo Radomskie“) a następnie — to stałe osłanianie się słowami: „narodowy“, „Bóg i Ojczyzna“ pod którymi ukrywają swoje składy gazów, odurzających słabe głowy.

Obok nowych pism wyraźnie endeckich rodzą się i pisma „bezpartyjne“, pełne przedruków... z endeckiej prasy. Świeżo nadesłano nam okazowy numer „bezpartyjnej“, „Ziemi Michałowskiej“ — z artykułem wstępnym wybudowanym z cegiełek, poznoszonych z prasy endeckiej.

Prócz źródeł amerykańskich, prócz pomocy banków — **obficie zasilą kasy endeckie — obszarnicy.**

Na ten temat pisze warszawski „Kuryer Poranny“:

„Fakt opodatkowania przez Związki Ziemian członków swoich na cele, związane ze zbliżającymi się wyborami, jest rzeczą ogólnie znaną. Cyfra podatku wynosi od 100 marek z morga i dosięga podobno 400—500 marek. Zważywszy znaczny obszar, znajdujący się w posiadaniu większej własności i biorąc pod uwagę, że sytuacya ziemian, szczególnie pod względem gotówkowym przedstawia się w chwili obecnej naogół dodatnio, można łatwo dojść do wniosku, że ziemianie będą rozporządzali dla celów wyborczych poważnemi środkami“.

„Czy ziemianie — pyta dalej — zamierzają stworzyć swoją własną grupę polityczną, wychodzącą z założenia interesu ziemiańskiego, i otwarcie wystawić swoje własne kandydatury? O ile wiadomo — nie.

Sekretem politycznym jest fakt, że przeważająca część ziemian, branych indywidualnie, oraz Związek ziemian, jako organizacya, zamierzają funduszami swymi poprzeć akcyę wyborczą Narodowej Demokracyi i związanych z nią organizacyi“.

Licząc się z klerykalizmem kobiet, chcą politycy endeccy zmobilizować je jak najliczniej pod swoim znakiem.

Endecki „Kuryer Poznański“ zapowiada nawet w Poznaniu specyalne „wykłady społeczne“ dla kobiet, pisząc:

„Organizacya narodowa kobiet, urządzać będzie bezpłatne wykłady społeczne, niech korzystają z nich jak najliczniejsze rzesze kobiet. Dzień i godzina wykładów ogłaszane będą w gazetach. N. O. K. zorganizuje biuro, które udzielać będzie wszelkich informacyi, materyałów itd. Adres biura ogłoszony będzie w gazetach“.

Wykłady te mają przełamywać wszelką opieszałość kobiet na punkcie głosowania.

Endecki organ woła: „Kobiety, stojące na czele organizacyi, ponoszą odpowiedzialność za członkinie, które bądź z bierności, bądź z winy nieodpowiedniego uświadomienia politycznego, głosu swego na partye narodowe nie oddadzą“.

„Kuryer Poznański“ uspakaja dalej kobiety, że to nie żadna filozofia: „narodowe“ stronnictwa się zblokowały — niema więc kłopotu z zastanawianiem się nad tem, która z tych „narodowych“ partyi lepsza — nie będą więc miały tego wahania, które trapiło osiołka z bajki, gdy mu w żłoby dano — w jeden owies, w drugi siano.

Ale na łowienie głosów kobiecych mają endecy jeszcze skuteczniejszy środek niż owe „wykłady“, mianowicie — wpływ księży.

Słowem, walka wyborcza zapowiada się nie bagatelna!

Ruch wyborczy

Mianowanie państwowej komisyi wyborczej

Generalny komisarz wyborczy ogłasza obwieszczenie z 27 sierpnia, że w skład państwowej komisyi wyborczej wchodzą:

1. Kazimierz Bagiński, poseł sejmowy w Warszawie.
2. Władysław Malangiewicz, inżynier i dyrektor departamentu w ministeryum przemysłu i handlu w Warszawie.
3. Henryk Nowodworski, urzędnik zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie.
4. Maciej Rataj, profesor, poseł sejmowy w Warszawie.
5. Paweł Romocki, inżynier w Warszawie.
6. Mirosław Sawicki, adwokat w Warszawie.
7. D. Wiktor Supiński, adwokat w Warszawie.
8. Tadeusz Tomaszewski, adwokat przysięgły, radny m. Warszawy.

Zastępcami członków:

1. Jan Ledwoch, sekretarz redakcyi tygodnika „Wyzwolenie“ w Warszawie.
2. Jan Stanisław Jankowski, inżynier, b. minister pracy w Warszawie.
3. Aleksander Szymankiewicz, profesor gimnazyalny w Warszawie.
4. Dr. Józef Buzek, dyrektor gł. urzędu statystycznego, poseł sejmowy w Warszawie.
5. Stefan Bryła, inżynier i profesor politechniki w Warszawie.
6. Gustaw Zabłocki, adwokat w Warszawie.
7. Dr Karol Mażewski, adwokat w Warszawie.
8. Stanisław Tor, radny m. Warszawy.

Państwowa komisya wyborcza będzie urzędowała w gmachu Sejmu, przy ul. Wiejskiej.

—ooo—

Wesołe zgromadzenie w Krakowie

W każdej kampanii wyborczej zjawiają się ni stąd ni zowąd humorystyczne figury, pragnące odegrać wielką rolę polityczną. Taką figurą jest p. Górka z frondy mieszczańskiej, wewnętrznie chadek, który zwołał na wczoraj wiec do sali klerykalnych organizacyj przy ul. św. Tomasza w Krakowie. Na zgromadzeniu zjawiło się kilkunastu chadeków, trochę starych kobiet, parę endeków, reszta przygniatająca większość naszych towarzyszów. Już przy ukonstytuowaniu się prezydyum zwołujący nie chciał poddać pod głosowanie zaproponowanego przez większość kandydata na przewodniczącego tow. Grochala i dopiero na interwencyę tow. Malisza to uczyniono. P. Górka, jako główny referent, zamiast trzymać się porządku dziennego i mówić o drożyźnie, bajał o utworzeniu jakiejś partyi, łączącej wszystkie partye razem dla jednego celu zwalczania żydów. Tow. Malisz wygłosił rzeczowy referat o drożyźnie i stosunkach gospodarczych w Polsce, przyczem napiętnował obłudną politykę narodowych demokratów, stawiając wśród oklasków większości zgromadzenia rezolucyę:

„Zważywszy, że drożyzna artykułów pierwszej potrzeby od czasu wprowadzenia wolnego handlu rośnie w zastraszający sposób tak, że żadne strejki ani dodatki drożyźniane nie są w stanie dorównać, obywatele i robotnicy miasta Krakowa zebrani na zgromadzeniu w dniu 29 sierpnia protestują przeciw dotychczasowej polityce rządu, sprzyjającej paskarstwu i lichwie dokonanej na konsumentach i domagają się stanowczych kroków przeciw drożyźnie przez zamknięcie szczelne granic państwa dla wywozu środków żywnościowych i silne poparcie finansowe kooperatyw i miast w celach aprowizacyjnych. Wkońcu zgromadzeni oświadczają, że najlepszą gwarancyą dla przeprowadzenia powyższych żądań jest skuteczne poparcie przy wyborach kandydatów PPS, która jedyna ze wszystkich party stanowczo i energicznie broni ludności przed lichwą“.

Następnie przemawiał cały szereg uczestników, między innymi maskujący się klerykali i endecy, których wywody przyjmowano huraganem śmiechu. Wielką wesołość a energiczne protesty chadeków wywołało przemówienie p. Stupnickiego, który oświadczył, że chadecy, którzy wołają „bij żyda!“, sprzedali żydom młyn „Ziarno“. Zabrał też głos p. Stróżyński, który imieniem stronnictwa mieszczańskiego napiętnował zwołujących zgromadzenie jako zdrajców sprawy mieszczańskiej i oświadczył wśród oklasków zgromadzonych, że wszyscy mądrzy mieszczanie pójdą razem z socyalistami. Punktem kulminacyjnym zabawy było wystąpienie p. Gołąba, który swoimi wywodami ser-

Zarzewie niepokoju

Wczorajsze doniesienie o sojuszu między Czechosłowacyą a Jugosławią może obudzić silne obawy o pokój w Europie środkowej. Sojusz ten, nazwany według terminologii dyplomatycznej, defenzywnym, ma jednak widoczne cele agresywne i pokrywa się ze starymi planami Czechosłowacyi.

Polityka czeska ma dwa żelaza w ogniu, a obydwa są wymierzone przeciw Węgrom. Kieruje tą polityką obawa przed rewanżem Węgier, którym Czechy przez zabranie Słowaczyzny i Preszburga odcięły drogę na północy i zachodzie; kieruje nią chęć otrzymania — choćby pośrednio — przystępu do morza. Czechosłowacja, jako kraj o wysoko rozwiniętym przemyśle, musi mieć zagraniczne rynki zbytu, a ponieważ najbliższe kraje: Niemcy, Węgry, Polska — głównie z powodów walutowych — są niedostępne, szuka przemysł czeski drogi na bliski Wschód, chce i w tym względzie stać się sukcesorem austryackiego handlu z Lewantą. Odcięta od morza, szuka Czechosłowacya drogi wyjścia, a jedyna jest przez Austryę i Jugosławię do Tryestu, który wprawdzie należy do Włoch, ale daloby się w nim urządzić jakiś korzystny dla Czech kącik.

Droga z Czech do Jugosławii prowadzi przez Austryę a głównie przez odebrane Węgrom zachodnie komitaty, które po długich walkach dyplomatycznych częściowo tylko Węgrom odebrano. Przez te terytorya Czechy otrzymałyby połączenie z koleją południową, trzeba więc utworzyć tam „kurytarz“. Starania w tym kierunku robił Benesz oddawna i one właśnie były tym powodem, dla którego Węgry nawet z bronią w ręku opierały się wydaniu Austryi Oedenburga i Eisenburga (Burgenland). Ostatecznie musiały się poddać wyrokowi ententy, a obecnie Czechy zbliżają się do swego celu.

Położenie Austryi zmusza ją do szukania ratunku, gdzie i jak się da. Podróż kanclerza Seipla miała pierwszą stacyę w Pradze. Mówiono wprawdzie, że celem tej podróży jest otrzymanie od Czech zaliczki na przyznaną Austryi pożyczkę, nie ulega jednak wątpliwości, że poza tym niewinnym celem kryją się daleko poważniejsze Choćby Austrya nie zgodziła się na kurytarzowe plany Czech, jest ona zbyt słabą, aby mogła im się sprzeciwić skutecznie; obecnie Czechy, mając zapewnione poparcie Jugosławii a prawdopodobnie i cichą zgodę Francyi, mogą nareszcie plany te przeprowadzić.

Jedna tylko przeszkoda, na razie natury dyplomatycznej, stoi temu na przeszkodzie. Nie opór Węgier, które pod względem militarnym nie sprostają połączonym siłom Czech i Jugosławii, może przeszkodzić Czechom w urzeczywistnieniu ich zamiarów, może to zrobić tylko opór Włoch. Już przed kilka dni przedtem, gdy z okazyi pobytu ks. Seipla w Pradze mówiono o przystąpieniu Austryi do małej ententy, Włochy oświadczyły, że takie przystąpienie uważałyby za „casus belli“. Wprawdzie Austrya zaprzeczyła tej pogłosce, ale i bez formalnego przystąpienia do małej ententy może ona pozwolić Czechom na — pod niewinną nazwą tranzytu — okupacyę części Burgenlandu, ale może udać, że nie pozwala i — podda się gwałtowi.

Co Włochy w takim wypadku zrobią, a jak się zachowają Węgry? Jakakolwiek decyzya wypadnie w każdym razie Europa ma jeszcze jedno ognisko niepokoju, które może łatwo się stać źródłem pożaru, zważywszy, że wszyscy zainteresowani należą do narodów łatwo zapalnych.

UWAGI

Jak „Głos Narodu“ sobie marzy?...

Poczciwy „Głos Narodu“ pisze:

„Czy np. można wyobrazić sobie w Krakowie wiec publiczny, zwołany przez stronnictwa narodowe? Choćby przybyły na zebranie tysiące najpoważniejszych obywateli, zjawi się garstka czerwonych krzykaczy i bojowców, gotowych na wszystko i udaremni obrady“.

Istotnie, nie można sobie wyobrazić w Krakowie wiecu, naprawdę publicznego, zwołanego przez stronnictwa, nieprawnie arogujące sobie nazwę narodowych.

Wśród tysięcy bowiem obywateli krakowskich — o których roi „Głos Narodu“ reprezentowaliby endecy i chadecy tak znikomy odsetek (jako że gleba krakowska jest dla nich nieurodzajna), że oni tworzyliby na takim wiecu „garstkę krzykaczy i bojowców“ któ zyby chcieli udaremnić obrady.

Co to umiejąc — o zw łanie tak ch wiecow się nie kuszą...

—ooo—

decznie ubawił zgromadzenie. Kto wie, jak długo trwałoby to wesołe zgromadzenie, gdyby nie okrzyk jednego z klerykałów przeciw Naczelnikowi państwa, co wywołało wielką burzę wśród zgromadzonych. Skorzystał z niej p. Górka dla niepoddania pod głosowanie rezolucyi tow. Malisza i chciał rozwiązać zgromadzenie, lecz ten manewr się nie udał, gdyż tow. Malisz poddał samorzutnie rezolucyę pod głosowanie, która też została olbrzymią większością uchwalona, poczem towarzysze nasi opuścili salę, śpiewając „Czerwony sztandar".

—ooo—

Zgromadzenie w Podgórzu

W poniedziałek 28 b. m. o godzinie 7 wiecz. odbył się w Sokole podgórskim wiec zwołany przez „komitet chrześć. zjednoczenia mieszczańskiego". Salę Sokoła wypełnili robotnicy zorganizowani w P. P. S., to też po porozumieniu się ze zwołującymi wybrano do prezydyum p. Garlińskiego i tow. Packana i Jaworskiego. Referat wygłosił p. Górka, krytykując działalność posłów a w szczególności posła Federowicza. Poza ostrą krytyką żydów nic realnego od referenta nie słyszeliśmy; zaproponował on wybór komitetu „gospodarczego" ze wszystkich zawodów i stanów dla prowadzenia akcyi wyborczej i postawienie ew. ułożenie listy kandydatów wedle zawodów i stanów. Po nim przemawiali: pp. Bednarski, krytykując wolny handel, Dyrcz, nawołując, by wybierać tylko ludzi uczciwych, a nie tych co się wzbogacili i inni.

Tow. Ziffer, Grochal, Packan i Jasiński, prostowali wywody poprzednich mowców. Tow. Ziffer podniósł, że z ramienia P. P. S. staje tow. dr Bobrowski, z czego zgromadzeni wyrazili swe zadowolenie hucznymi oklaskami. Niezawiśli soc. Żuwała i Feldman nawoływali do złączenia się klasy pracującej celem zwalczania burżuazyi. P. Tokar pragnie, by przyszły Sejm był matką a nie macochą, by zajął się podniesieniem przemysłu i rękodzieła, usunięciem braku pracy i t. d. Trzeba nam czynów a nie obiecanek! Wkońcu uchwalono rezolucyę postawioną przez tow. Packana.

Zgromadzeni obywatele, robotnicy i pracownicy państwowi w Podgórzu dnia 28 sierpnia po głębokiej i poważnej dyskusyi nad ciężkim położeniem gospodarczem najszerszych warstw społecznych pracujących fizycznie i umysłowo uważają, że obecna większość sejmowa, wprowadzając wolny handel, spowodowała wzrost drożyzny, która utrudnia rozwój przemysłu i rękodzieła, pomnażając bezrobocie. Aby odwrócić grożące państwu polskiemu cofanie się do średniowiecza, zgromadzeni zużyją okres wyborczy na uświadomienie szerokich mas Krakowa, aby w dniu wyborów zapanowało ogólne porozumienie, którego wynikiem będzie zwycięstwo warstw pracujących w przemyśle, rękodziele jak i w instytucyach państwowych.

Po odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru, zgromadzeni rozeszli się, pozostawiając na sali kilkanaście osób, które dokonały wyboru proponowanego przez referenta „Komitetu" w osobach pp. Górki, Sarlińskiego, Dyrcza, Sołtysa i Przybylskiego. Z ramienia P. P. S. nie wszedł nikt, pozostawiając rozstrzygnięcie Radzie robotniczej.

Kongres PSL lewicy

W niedzielę obradował w Rzeszowie kongres P. S. L. lewicy (stronnictwo Stapińskiego). Przybyło przeszło 1000 delegatów, tudzież kilku posłów z innych stronnictw. Walka toczyła się między Stapińskim, który oświadczył się za porozumieniem wyborczem z P. S. L. Piast a posłem Putkiem, który był za porozumieniem się z Wyzwoleniem. Po burzliwej dyskusyi olbrzymią większością przyjęto wniosek Stapińskiego, poczem pos. Putek z około 30 delegatami opuścił salę.

Aresztowanie komunistów w Warszawie

Prasa warszawska podaje następujące szczegóły o aresztowaniu komunistów, o czem wczoraj podaliśmy wzmiankę:

Od dłuższego czasu policya polityczna otoczyła czujną opieką komunistyczną organizacyę młodzieży żydowskiej. Było wiadome, że z istniejących organizacyi bolszewickich ta właśnie zdołała aż do dnia dzisiejszego zachować największą ilość czynnych agitatorów, oraz duży aparat propagandy. Kilkakrotnie podejmowane próby, w celu zlikwidowania sprzysiężenia, nie wydawały rezultatu. Organizacya komunistyczna działała w ten sposób, że komórki jej były rozmieszczane w rozmaitych związkach zawodowych.

Wreszcie onegdaj organa bezpieczeństwa przystąpiły do likwidacyi tej organizacyi. O godzinie 11 wieczorem wyruszyły oddziały wywiadowców. Plan wyłapania komunistów i ujęcia centralnego składu bibuły został z powodzeniem przeprowadzony do najdrobniejszych szczegółów. Kilkunastu przewódców zostało ujętych w chwili, gdy byli zajęci rozdzielaniem świeżo wydrukowanej bibuły agitacyjnej. Ta organizacya przygotowała koło dwudziestu pism i odezw komunistycznych, przeznaczonych dla robotników polskich. Lwia część pism i odezw była pisana w poprawnym języku polskim. W chwili wkroczenia policyi komuniści nie zdołali zniszczyć dużej ilości kompromitujących dokumentów. Wynika z nich, że wykryta organizacya znajdowała się w stałym kontakcie z Moskwą. Stamtąd otrzymywała ona dyrektywy i pieniądze na prowadzenie akcyi komunistycznej w Polsce.

Ujęcie spiskowców ułatwiło wykrycie centralnego składu druków i odezw. Właśnie przed wieczorem przyniesiono tam olbrzymie paki świeżej bibuły z drukami. Pisma i odezwy noszą datę drugiej połowy sierpnia, niektóre zaś są antidatowane na wrzesień. Wartość znalezionych drugów, jako makulatura, przedstawia sumę kilku milionów marek. Wśród aresztowanych były i kobiety, które współdziałały z mężczyznami grupy komunistów. Aresztowane kobiety pełniły rolę łączników z Berlinem.

Aresztowani zostali przekazani do dyspozycyi sędziego śledczego II okręgu p. Jasińskiego.

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 31 sierpnia.

Prezydym m. Krakowa w sprawie zwalczania drożyzny

(k) Prezydyum m. Krakowa zwróciło się wczoraj do władz wojewódzkich z prośbą, by województwo upoważniło magistrat do wytyczania maksymalnych cen na artykuły pierwszej potrzeby. W memoryale wysłanym do województwa prezydyum miasta zaznaczyło, że w tak ciężkiej sytuacyi, jaką obecnie przeżywamy, winny być zastosowane z całą bezwzględnością wszelkie możliwe środki, jakie tylko prowadzą do zwalczania drożyzny. Artykuły pierwszej potrzeby rosną w cenie niemal z godziny na godzinę, to też zachodzi uzasadniona obawa, że jeżeli tempo szalejącej lichwy nie zostanie powstrzymane, stan taki może wywołać u ludności już dzisiaj silnie wzburzonej nieobliczalne następstwa, zwłaszcza że mieszkańcy zdają sobie dobrze sprawę z tego, że wobec świetnych zbiorów obecna drożyzna niema najmniejszej racyi.

Krwawy napad bandycki

(k) Przed kilku dniami weszło wieczorem do chaty Jana Szaflarskiego w Brzezinach kilku mężczyzn i przedstawiwszy się Szaflarskiej jako żandarmi, zażądali wydania pieniędzy. Szaflarska, mając podejrzenie, że rzekomi żandarmi są bandytami, zawołała męża śpiącego w stajni. Kiedy Szaflarski wyszedł na podwórzec, padły dwa strzały, raniąc go ciężko w brzuch i rękę. Na huk strzałów wybiegł 17-letni jego syn Władysław i począł cucić rannego. Wtedy bandyci, widząc zamieszanie, oddali jeszcze kilka strzałów rewolwerowych w stronę Szaflarskich. Syn Szaflarskiego momentalnie padł na ziemię, rażony kulą w piersi. Bandyci zbiegli. Ciężko rannych Szaflarskich przewieziono do Krakowa do szpitala chirurgicznego, gdzie walczą ze śmiercią.

Podatek od przyrostu wartości nieruchomości. Wobec pojawienia się pogłosek, że podatek gminny t. zw. od przyrostu wartości nieruchomości został zniesiony, zwraca magistrat uwagę interesowanych, że podatek ten nadal obowiązuje, a mylnie zresztą interpretowany okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, który zdaje się dał powód do tego rodzaju pogłosek, został uchylony. Wobec tego przypomina magistrat obowiązek zgłaszania każdej transakcyi nieruchomości w obrębie miasta Krakowa położonej, w prekluzyjnym terminie dni 14 od daty zawarcia umowy, ostrzegając, że zaniedbujący przestrzegania tego przepisu będą zmuszeni sami sobie przypisać ujemne ustawowe następstwa, połączone z zaniechaniem zgłaszania transakcyi nieruchomości w magistracie.

Stałe miejsca w teatrze J. Słowackiego. Jak corocznie, tak i w sezonie 1922/23 zatrzymuje teatr J. Słowackiego dla stałych bywalców prawo rezerwowania stałych miejsc na premiery i dalsze przedstawienia. Począwszy od 5 września b. r. administracya teatru przyjmować będzie w godzinach wieczornych od 5—7 zgłoszenia reflek-

---

MARIO-MARIANI

Klamka

(Dokończenie)

Namyślałem się raz, i drugi, namyślałem dzień cały, iść do jej domu w nocy, jak złodziej.. Niepodobało mi się to — a potem, gdyby ten człowiek naraz się obudził? Czy miałbym prawo bronić się?

Ale było niemożliwem nie iść? Jakby to wyglądało. Trzeba było iść koniecznie. Ale ona stanowczo była waryatką z jej pomysłem. Więc poszedłem, pochlebiając sobie, że miłość ją zaślepia. Jeżeli ona naraża się dla mnie, czemuż ja nie miałbym zaryzykować i narazić się dla niej? A zresztą, czegóż w gruncie miałem się obawiać? On jest człowiekiem jak i ja. Byłem już z dziesięć razy bombardowany — on nie jest bertą trzystapięćdziesiąt centymetrową! Było jednak gorzej jak z bertą.

Jeszcze dziś jak pomyślę..

Poszedłem zatem. Przez przezorność wrzuciłam do swej torebki, moją czapeczkę polową. O drugiej godzinie byłem pod balkonem. Widziałem słabe światło w jej oknach, potem rozsunęły się firanki i suknia z czarnego jedwabiu powiała na balkonie, białe ramię wysunęło się i usłyszałem uderzenie przedmiotu spadającego koło moich nóg. To klucze spadły owinięte w gazetę i związane wstążką, która pachniała jej perfumem. Zobaczyłem bramę i wszedłem. Nie wiem czemu, już wchodząc na schody, czułem że mi się nogi trzęsą i oddycham ciężko. Miałem rzeczywiście wrażenie, że jestem złodziejem. Pogwałcenie zamknięcia i cudzołóstwo — w nocy o tej porze było pełno zakątków na schodach których ciemność daremnie starałem się oświecić bystrością mojego wzroku. Przy wejściu do mieszkania zobaczyłem jej suknię czarną a jej biała twarz jak promień oświeciła moją trwożną tęsknotę — uczułem ramiona na szyi i posłyszałem szept:

— Idziesz?

— Tak, ale jesteś szalona.

— Nie mogłam dłużej wytrzymać.

Wzięła mnie za rękę — szedłem za nią w ciemności, pomału, tłumiąc odgłos kroków po dywanie, zatrzymując oddech. Chcieliśmy być duchami, które idą. Wkońcu przeszedłszy trzy kurytarze, zobaczyłem światło lampy okrytej różowym abażurem. Był to jej pokój sypialny a wątłe światło było ciepłe i słodkie jak wiedeński walc. Ale nie byłem spokojny. Pocichu zapytałem: a on gdzie? Siedziała na łóżku i pokazując mnie paluszkiem o różowym paznokciu drzwi prowadzące do przyległego pokoju, powiedziała spokojnie: „tam".

Uczułem zimny dreszcz i nie mogłem już oderwać oczu od tych drzwi.

Ja nie mogłem — stanowczo nie mogłem oderwać wzroku od drzwi i mówiłem jej dusząc się od pocałunków: „nie mogę — to nadaremne, nie mogę". Wtedy między złośliwym uśmiechem a pocałunkiem, padło szyderskie pytanie: „czy się boisz." Może nie bałem się ale młodość moja opierała się użyciu swych praw. Tylokrotnie na froncie, narażałem swoje życie jakby nie było mojem, tego wieczora czułem jego wartość i miałem świadomość, że coś mi zagraża. Wydawało mnie się, że nawet moja obrona nie byłaby uprawniona. Jeżeli on otworzy drzwi będzie miał moje życie w ręce bezkarnie — jedynie proces przed sądem przysięgłych byłby nieprzyjemnem następstwem, ja zaś zabijając jego niszczyłem życie swoje, długoletniem więzieniem i kończeniem egzystencyi w blocie. A jednak musiałbym go zabić. Zmysł zachowawczy musiałby wziąć górę. Pytałem się zatem z grymasem na ustach więcej tchnieniem jak głosem: „czy nic nie słychać? Giana odpowiedziała: „obudził się, skoro nie chrapie, nie śpi, ale nie będzie słyszał nic; urządźmy się tak pocichutku.. Nie posłyszy nic... wydało mnie się to niemożliwem... i nie mogłem myśleć o miłości.

tantów, przyczem do d. 9 września włącznie uwzględniać się będzie przedewszystkiem prawa dawniejszych posiadaczy. Od poniedziałku 11-go września przyjmować się będzie nowe zgłoszenia. W interesie reflektujących leży odnowienie ewent. zapewnienie sobie wspomnianych miejsc w terminie wyżej wymienionym.

Ostatnie przedstawienia teatru artystycznego w Bagateli. Dziś występ najlepszych artystów z pp. L. Rogińską, A. Kitschman, R. Gierasieńskim, Kierskim-Sempolińskim, Bolciem Kamińskim, Latajnerem-Lawińskim i M. Windheimem. W piątek ostatnia premiera z zupełną zmianą repertuaru z p. Kierskim w „Don Juanie i Petroneli" i z p. Gierasieńskim w nowych monologach oraz z powtórzeniem „Nuty Bemola". W sobotę i w niedzielę przedstawienia popołudniowe po cenach 40% i 50% zniżonych, złożone z najcelniejszych atrakcyi programu.

Opera i Operetka. Opera Pucciniego „Madame Butterfly" w nowej inscenizacyi, pod batutą kapelmistrza p. A. Dołżyckiego inaugurować będzie w dniu 1 września początek nowego sezonu w odnowionej sali teatru przy ul. Rajskiej. W operze tej wystąpi p. K. Wolska-Sobańska, mezzosopranistka opery poznańskiej, oraz pp. Jefimcewa, Stępniowski, Jastrzębska, Mazanek i inni. W sobotę 2 września „Żydówka" z występem artystów opery lwowskiej J. Zacharskiej i I. Manna. Bilety do nabycia u firmy M. Jahoda, dawniej Herlicżka, plac Maryacki 1.

Abonamenty na sezon 1922/3 w teatrze Bagatela przyjmowane są codziennie od 5—7 wieczorem w kancelaryi teatru.

Komunikat o stanie pogody wydany we środę 30 sierpnia o 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Wyż barometryczny utrzymywał się w dalszym ciągu nad Polską i Europą południowo-wschodnią, natomiast depresya leżała nad Anglią. Wskutek takiego rozkładu ciśnienia w Polsce przeważały wiatry południowo-wschodnie, które spowodowały wzrost temperatury. W godzinach południowych termometr wskazywał w Poznaniu 27°, Warszawie 27, we Lwowie 24, Pińsku 25. W Krakowie: temperatura 22·6, maximum 28·5, minimum 9, pogodnie. Prognoza na czwartek: dość pogodnie, ciepło, wiatry południowo-wschodnie.

Pomoc dla młodzieży akademickiej. W dalszym ciągu składek na cele komitetu opieki nad młodzieżą akademicką złożono w województwie: dr Alfred Szołayski z Krakowa i Stanisława Ramułtowa z Bykowca po 1000 mk, Antonina Szołayska z Krakowa 500 mk, Janina i Zofia Szołayskie z Krakowa po 250 mk, uzyskane za 7 dolarów nadesłanych przez obywateli polskich w Ameryce... 64.270 mk, razem 67.270 mk. Oprócz darów w naturze wartości około $3\frac{1}{2}$ miliona, zebrano dotychczas ogółem 10,941.452 mk 50 f.

Misya ekonomiczna francuska w Krakowie. Dnia 2 września o godz. 10·20 wieczorem przyjeżdża z Łodzi do Krakowa misya ekonomiczna francuskiego ministerstwa handlu w liczbie 17 osób. Misya zabawi w naszem mieście przez cały następny dzień i w nocy z dnia 3 na 4 września opuści Kraków.

(k) **Przed rozpoczęciem roku szkolnego.** Wobec zbliżającego się roku szkolnego, na dworcu kolejowym w Krakowie panuje olbrzymi ruch. Młodzież wraca tłumnie do Krakowa, obarczona pakunkami. Na ulicach widać także furmanki wiozące dzieci do szkół. W sklepach, a szczególnie w księgarniach panuje niezwykły tłok. Przed szkołami stają grupki młodzieży zdającej do egzaminów wstępnych i poprawczych, które odbywają się do 1 września.

(k) **Podrożenie prądu elektrycznego.** Jak się dowiadujemy, w tych dniach ma wejść pod obrady komisyi gazowo-elektrycznej projekt nowego podrożenia prądu elektrycznego w Krakowie. Podrożenie prądu motywowane jest wzrostem cen robocizny i płac personalu biurowego, oraz podwyższeniem cen węgla ze względu na podwyżkę taryfy kolejowej.

Zmarła Zofia Motowidlak, pomocnica drukarska, długoletnia pracownica Drukarski Ludowej, w wieku 51 lat. Pogrzeb dziś we czwartek o 5 popołudniu z kaplicy cmentarnej.

(k) **Kradzież listów amerykańskich.** Śledztwo w sprawie kradzieży listów amerykańskich na poczcie na dworcu kolejowym w Krakowie, prowadzone jest w dalszym ciągu. Onegdaj w nocy w związku z tą sprawą przeprowadzono obławę w całem mieście, podczas której przytrzymano kilkunastu znanych policyi „kasiarzy". Wśród grona włamywaczy znajdują się także bracia Krzemienie, zwłaszcza jeden z nich niebezpieczny opryszek, symulujący waryata. Krzemień aresztowany został w domu swojej matki w chwili, gdy wracał z jakiejś „wycieczki". Obecnie przesłuchuje policya przytrzymanych opryszków, którzy usiłują wykazać swoje alibi. W toku śledztwa stwierdzono, że włamywacze dostali się już w sobotę na strych gmachu pocztowego, a świadczy o tem znaleziona tam większa ilość prowiantów, któremi się posilali. Również śledztwo prowadzone jest w kierunku wyjaśnienia, w jaki sposób włamywacze otworzyli drzwi od gmachu kolejowego, przez który później dostali się na strych sortowni. Klucz od tych drzwi miał przez sobotę i niedzielę dozorca domu, zwykle jednak odnosił go do urzędu ruchu po skończonem urzędowaniu w drukarni kolejowej.

(k) **Zabójstwo.** Onegdaj wieczorem wywiązała się bójka między mieszkańcami gminy Olszanica pod Krakowem. W bójce brali udział Jan Pstruś, Jan i Andrzej Białikowie oraz Franciszek Sikora. Podczas bójki jeden z atakujących Pstrusia ugodził go nożem w okolicę serca. Ciężko rannego Pstrusia przewieziono do szpitala chirurgicznego w Krakowie, gdzie w kilka godzin potem umarł. Sprawców bójki aresztowano.

(k) **Cyganie grasują.** Wedle nadchodzących raportów do policyi krakowskiej z okolic bliższych i dalszych Krakowa, okazuje się, że kilka band cyganów przeciągających lasami koło wsi, napadają na gospodarstwa i okradają je. Ostatnio w Stryszowie koło Kalwaryi wdarło się trzech cyganów do zabudowań Maryi Szczygieł i zatarasowawszy drzwi uwięzili gospodynię w domu. Sami zaś wyprowadzili dwie jałówki ze stajni na podwórzec. Po zabiciu jednej jałówki porzucili jej wnętrzności przed oknem, a mięso zabrali ze sobą. Tego samego wieczoru ludność Stryszowa widziała w pobliskim lesie obóz cygański, w którym rozpalone było ognisko, a cyganie raczyli się zrabowanem mięsem.

—ooo—

Podziękowanie. W dniach 26 i 27 bm. urządzono wycieczkę dla dzieci kolejarzy do Ojcowa, za inicyatywą i staraniem pana Teodora Kluczki, radcy miejskiego i dyrektora Związku okr. kooperatyw. Wycieczkę dziatwy odprowadziła poza Kraków orkiestra kolejarzy Z. Z. K.

Za poniesioną w tym kierunku ofiarność ze strony p. Kluczki, któremu dziatwa zgotowała gorącą owacyę, jakoteż za spędzenie tych kilku chwil na świeżem powietrzu, składają rodzice tą drogą p. Teodorowi Kluczce w szczególności, a orkiestrze kolejarzy i całemu komitetowi w ogólności, staropolskie „Bóg zapłać".

—ooo—

Z POLSKI

Zjazd pocztowców. W Warszawie od 2 dni odbywa się zjazd członków głównego Zarządu Związku pracowników poczt i telegrafów oraz prezesów kół lokalnych z całej Polski. Zjazd zwołany został w celu powzięcia decydujących uchwał w sprawie poprawy bytu tych pracowników.

Poczta lotnicza w Polsce. Ministerstwo poczt zawarło umowę ze spółką lotniczą „Aizo Lloyd", na mocy której dnia 1 września rozpocznie się przewóz drogą lotniczą poczty państwowej. Przewożenie poczty ma się odbywać w przeciwieństwie do linii francusko-rumuńskiej również i w porze zimowej.

Rozprawa przeciw Fedakowi i tow. Dotąd zgłosiło się około 40 obrońców ukraińskich nietylko ze Lwowa, ale i z prowincyi, którzy chcą bronić Fedaka i 12 jego towarzyszy, oskarżonych o zamach morderczy i zdradę główną. Rozprawa rozpocznie się 6 września. Wstęp na salę będzie wyłącznie za zaproszeniami. Dotychczas zgłosili się na rozprawę jedynie dziennikarze z Warszawy.

Wypadek kolejowy na G. Śląsku. „Goniec Śląski" donosi z Mikułowa: Wczorajszej nocy zderzyły się na tutejszej stacyi dwa pociągi towarowe. Uderzenie było tak silne, że parowozy i kilka wagonów zostało zniszczonych. Szkoda jest znaczna. Jeden z kolejarzy doznał poważniejszej kontuzyi. Ruch osobowy wskutek zatarasowania toru utrzymuje się przez przesiadanie.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Zatonięcie okrętu. Z San Jago de Chile telegrafują, że w pobliżu wyspy Choros zatonął okręt „Oatata". Straciło życie 72 marynarzy i 150 pasażerów.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr „Bagatela"

Czwartek: Występy całego zespołu artystycznego.
Piątek: Ostatnia premiera.

Teatr miejski Opera i Operetka

Piątek: „Madame Butterfly"
Sobota: „Żydówka".

PRZEGLĄD LITERACKI

„**Przemysł, Rzemiosło, Sztuka**" nr 2, rocznik II, organ miej. Muzeum przemysłowego w Krakowie, czasopismo poświęcone wytwórczości przemysłowej i rękodzielniczej oraz sztuce plastycznej. Redakcya i administracya Kraków, Smoleńska 9 — zawiera następujące artykuły: Adam Chmiel: Godła rzemieślnicze i przemysłowe, Jan Bukowski: O kształceniu w sztuce, dr Nałęcz Dobrowolski: Starodawne obicia papierowe czyli kołtryny, Seweryn Udziela: Wełniane wyroby drutowe w Tyńcu, Tadeusz Seweryn: Malarskie techniki monumentalne, kronika, nadesłane książki i czasopisma, z działalności Muzeum, cztery barwne ilustracye i szereg zwykłych.

„**Hiperbola**", symporyon poetycki, zawierający utwory Dorthaymera, Feldhorna, Przybosia Juliana i Stefana, Younga, wyszedł z druku zeszyt I za lipiec.

Nakładem Ludowego spółdzielczego Towarzystwa wydawniczego we Lwowie wyszły świeżo: Uptona Sinclair'a „Dżym Higgins" w przekładzie dr Felicyi Nossig oraz Karola de Costera: „Dyl Sowizdrzał" w przekładzie Przecława Smolika (wydanie drugie uzupełnione).

Siedzieliśmy tak na brzegu łóżka, mówiąc cichutko, tylko wargami, prawie nieruchomi i patrzeliśmy na drzwi nieustannie.

Na raz ręcznik powieszony na klamce upadł. Przebiegł nas dreszcz. Siedzieliśmy bez poruszenia, wstrzymując oddech z oczami nieruchomemi na klamce. Nasze dwa życia zawisły na tej klamce w miejsce ręcznika — wyjąłem z torebki pistolet. Czekałem jak zwierz przyczajony. Spojrzałem na nią. Miała twarz skamieniałą z przewrotnym uśmiechem... z jakąś mieszaniną perfidnej trwogi i radości ponurej. Zdaje się przebiegała jej przez głowę myśl lotem jaskółki: „może dwóch ludzi zabije się dla mnie?" I ta myśl napełniała ją dumą dziką — a może myślała o krwawym pocałunku zwycięzcy przy trupie zwyciężonego. „Patrz nie żyje, teraz nie mamy co się obawiać". Może tak myślała ta dziwna Giana?

I patrzeliśmy na klamkę.

I zobaczyliśmy jak się powoli opuszcza skręcając się — a mnie się zdawało że kręci mnie też w głowie i w mózgu, że każdy włos, kolcem wbija mnie się w głowę. Są chwile w życiu, które zdają się trwać wiek cały, chwile w których przeżywa się kilka żywotów. Trzymałem pistolet skierowany na drzwi, które miały się otworzyć. Myślałem: ręka, która z drugiej strony kręci klamką, nie wie, że ta klamka jest ostatnim przedmiotem, którego dotyka. Za dwie sekundy może skręcać się w kurczu śmiertelnym. Ręka może nie wie... a może wie i przyjmuje śmiertelny pojedynek?

Drzwi nie otwarły się. Klamka została spuszczona. Spojrzałem na Gianę. Twarz jej ciągle była nieruchomą ze złym uśmiechem i odcieniem pogardy. Szepnąłem: „zrozumiał ale boi się".

I rzeczywiście klamka powoli wróciła do dawnej pozycyi a drzwi pozostały zamknięte. Wtedy ramiona Giany oplotły mnie tuż koło szyi: „nie myśl o nim, myśl o mnie, która cię pragnę. Widzisz zrozumiał ale nie wchodzi, boi się, bierz mnie, bierz mnie". I zgasiła światło odkryła kołdrę sapiąc swobodnie: nic mnie jutro nie powie... Gdyby się odważył, odpowiem mu: jeżeli miałeś podejrzenie czemuż nie wszedłeś. Czy bałeś się? Jesteś zatem tchórzem. I aby tego nie słyszeć nic mnie nie powie. To będzie dziwna tajemnica, która pozostanie między nami. Nie myśl o nim... Odnaleź twoje dwadzieścia pięć lat i bierz mnie, bierz mnie...

Dwa dni potem uściskałem rękę męża Giany. Spojrzał na mnie swemi kosemi oczami, a ja czułem że jego ręka jest rozlazło miękka o skórze kobiecej. Utkwiłem w nim wzrok ostry uśmiechając się — a wzrok jego cofnął się.

Tragedya Austryi

Powstanie w Burgenlandzie

Wiedeń. (AW). Budapeszteńskie pismo „A Nap" donosi, że w Burgenlandzie wybuchło powstanie. Rząd węgierski wysłał wojska na granicę tego kraju. Również z Szopronia i Steinamanger wyekspedyowano wojska na granicę Austryi. Urzędowe pismo węgierskie twierdzi, że w najbliższych dniach austryackie władze będą zmuszone opuścić Burgenland.

Obsadzenie Austryi

Rzym. (AW). Prawdopodobne staje się częściowe obsadzenie Austryi przez wojska międzynarodowe.

Kredyt włoski

Londyn. (AW). Reuter donosi z Rzymu, że Austrya otrzyma kredyt w wysokości 70 milionów lirów, o ile nie zużyje tych pieniędzy na wydatki bieżące.

Projekty rozwiązania

Wiedeń. (AW). Problem austryacki poczyna wchodzić w stadyum likwidacyi. Aktualną staje się obecnie kwestya, w jakiej formie ma ona nastąpić. Jak się „Neues Wiener Tagblatt" dowiaduje, otrzymała Liga narodów cały szereg projektów rozwiązania problemu austryackiego. Najważniejsze z nich są: 1) projekt wypracowany przez rząd austryacki, 2) odpowiedni plan komitetu finansowego Ligi narodów oraz projekty rządu czeskiego i włoskiego. Projekt austryacki żąda pożyczki 10 do 15 milionów funtów, dając w zastaw dochody z kolei państwowych, poczt, telegrafów, telefonów oraz monopolu tytoniowego. Program Benesza, wypracowany za zgodą innych członków małej ententy, nie jest jeszcze dokładnie znany, jest jednak pewnem, że mała ententa stoi na gruncie traktatów pokojowych i oprze się stanowczo protektoratowi nad Austryą. Podstawą projektu włoskiego jest zamiar podwyższenia kredytu austryackiego do 100 milionów lirów pod warunkiem uzyskania większości akcyi konsorcyum nowego banku emisyjnego.

Jeżeli Liga narodów zawiedzie...

Wiedeń (AW). Jak się „Neues Wiener Journal" z kół urzędowych dowiaduje, zachowuje rząd austryacki wyczekujące stanowisko w stosunku do obrad Ligi narodów. Jeżeli akcya na jej forum zawiedzie, wejdzie w życie plan realnej polityki ustalonej w Weronie. Ostatnio przedsięwzięta akcya była ostatnia próbą ratowania Austryi. Gdyby i ona nie dała rezultatów, nie będzie już Austrya miała sił dalej wyczekiwać. Opinię tę potwierdził również kanclerz Seipel na zgromadzeniu konferencyi międzyparlamentarnej.

Konkurencya włosko jugosłowiańska

Wiedeń. (PAT) „Neues Wiener Abenblatt" cytuje doniesienie „Daily Mail", wedle którego po wczorajszem posiedzeniu włoskiej rady gabinetowej, na którem za mówać się miano także sprawą koncentracyi wojsk jugosłowiańskich nad granicą austryacką, można było stwierdzić, że rząd włoski niema zamiaru wysyłania wojsk do Austryi, dopóki terytoryum jej nie będzie naruszone. Gdyby Jugosławia chciała wkroczyć do Austryi, wówczas rząd włoski zaproponuje mocarstwom wspólną akcyę, a w razie ich odmowy zażąda upoważnienia do działania na własną rękę.

Nie będzie unii z Włochami

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Rzymu pod datą 29 b. m. „Messagaro" podaje, że projekt unii austro włoskiej spełzł na niczem.

Bezrobocie w Czechach

Praga. (PAT) Związek właścicieli fabryk szkła podaje, że z powodu zwyżki kursu korony czeskiej praca w fabrykach szkła będzie ograniczona. Liczba bezrobotnych w tym dziale, wynosząca dzisiaj 4 tysiące, podwoi się, zaś 7 tysięcy robotników będzie pracować tylko częściowo.

Sojusz czesko-jugosłowiański

Praga. (PAT) „Narodni Listy" donoszą, że nowy układ między Czechosłowacyą a Jugosławią zawiera oprócz zobowiązań wzajemnej militarnej pomocy na wypadek ataku także zobowiązanie do wspólnej akcyi we wszystkich kwestyach politycznych i dyplomatycznych. W sprawie stosunków między Polską a Czechosłowacyą twierdzi dziennik, że ostatnie rokowania oznaczają ważny krok w kierunku **zbliżenia Polski do małej ententy.**

Obrady unii międzyparlamentarnej

Wiedeń. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu unii międzyparlamentarnej, delegat amerykański Burten wygłosił referat o pracach konferencyi waszyngtońskiej i o potrzebie kontynuowania ich ze względu na gospodarczą odbudowę świata. Mówca postawił rezolucyę, wyrażającą uznanie dla prac konferencyi waszyngtońskiej i oświadczającą, że unia międzyparlamentarna popiera dzieło tej konferencyi i wierna swojej misyi historycznej wzywa do dalszej pracy w kierunku pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych oraz do kodyfikowania i do przyjęcia zasad praw międzynarodowych. Delegat Vilecas (Chille) postawił wniosek zwołania na rok następny wszechamerykańskiego kongresu dla sprawy rozbrojeń. Wniosek ten oraz poprzednią rezolucyę przyjęto. Delegat francuski Duisson zgłosił rezolucyę: Unia wyraża życzenie, aby w interesie zgody i ducha współpracy wszystkie kongresy naukowe były dostępne dla uczonych wszystkich krajów. Rezolucyę tę przyjęto jednomyślnie.

Wiedeń. (PAT). W rozmowie z zastępcą PATa oświadczyli członkowie polskiej delegacyi na konferencyi unii międzyparlamentarnej, że Polska jest wysoce zainteresowana tematami, które weszły pod obrady tej konferencyi. Pierwsze miejsce zajmują zagadnienia gospodarcze i sprawy walutowe. Członkowie delegacyi polskiej wyjeżdżają w piątek do Budapesztu, skąd po dwóch dniach powrócą do kraju.

—ooo—

Lloyd George grozi zerwaniem ententy

Londyn. (AW) Londyński korespondent „New Jork Herald" dowiaduje się, że Lloyd George jest zdecydowany w razie, gdyby Francya zainicyowała akcyę na własną rękę, ogłosić **formalne odsłąpienie Anglii od ententy.** Anglia zastosowałaby wtedy tę samą zasadę, której się trzyma Ameryka w stosunku do Europy.

Przed decyzyą komisyi reparacyjnej

Paryż. (PAT) Komisya odszkodowawcza zbada propozycye niemieckie. Decyzya zapadnie prawdopodobnie 31 sierpnia. Zgoda Niemiec na udzielenie gwarancyi, których domaga się Francya, usunęła wszelkie trudności. W razie odmowy ze strony Niemiec, jedynem rozwiązaniem zgodnem z traktatem byłoby odmówienie udzielenia moratoryum i stwierdzenie uchylenia się od spełnienia przyjętych zobowiązań. Trudno przewidzieć, jaki będzie wynik głosowania. W razie udzielenia Niemcom moratoryum bez gwarancyi, żądanych przez Francyę, ta nie mogłaby zmienić stanowiska zajętego w Londynie i uzyskałaby swobodę działania. Wobec tego, że rządy francuski i angielski zgodziły się w Londynie na zasadę kontroli finansowej w Niemczech, propozycya Bradburego dotycząca tej kontroli, nie wnosi nic nowego do sprawy.

Paryż (PAT). Komisya reparacyjna wysłuchała wywodów niemieckiego sekretarza stanu Schrödera. Jak donosi „Temps", Schröder postawił dwie propozycye: według pierwszej miałby być utworzony depozyt w markach złotych jako gwarancya dotrzymania dostaw drzewa i węgla dla Francyi, według drugiej miałyby być zawarte kontrakty, na mocy których niemieccy dostawcy byliby zobowiązani do dotrzymania warunków dostaw.

Demonstracyjny strejk generalny we Francyi

Paryż. (PAT). W mieście panował zupełny spokój. Uzbrojeni dzielnie rozproszył strejkujących powracających z wiecu zwołanego przez powszechną konfederacyę pracy. Największa ilość strejkujących była w Roubaix i Tourcoing. Drobne starcia zdarzyły się w Lyonie i w Marsylii.

Ofenzywa turecka przeciw Grekom

Paryż. (AW) Z Aten donoszą, że silna ofenzywa armii tureckiej, która się rozpoczęła 26 bm., rozwija się w dalszym ciągu, a to na obszarze 20 klm. Wojsko tureckie posuwa się naprzód. Turcy rozporządzają 10 dywizyami i liczną artyleryą i mają dostateczne zapasy amunicyi. Atakowani Grecy opuścili miejscowość Asina Karahissar i zajęli nową pozycyę. Wedle komunikatu tureckiego wojska greckie straciły dużo amunicyi i broni oraz poniosły znaczne straty w żołnierzach.

Udział Lloyda Georgea w obradach Ligi narodów

Wiedeń. (PAT). Z Paryża donoszą: „Petit Parisien" informuje z Genewy, że potwierdza się, iż Lloyd George postanowił udać się do Genewy, by na sesyi Ligi narodów zabrać głos w sprawie rozbrojenia. Przyjazd Lloyda Georgea do Genewy zależny jest jednak od tego, czy delegacya angielska a zwłaszcza Balfour zaakceptuje jego projekt. W każdym razie przyjazd Lloyda Georgea do Genewy nastąpiłby dopiero w drugiej połowie trwania sesyi.

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 30 sierpnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed	8150 —	8350·—	8150·—	8350·—	8250·—
„ kanad.	8000·—	8200·—	8000·—	8200·—	—·—
Franki franc.	[illegible]30·—	660·—	640·—	670·—	650·—
„ belgijs	600·—	620·—	600·—	620·—	—·—
„ szwajc	1575·—	1675·—	1575·—	1675·—	1670·—
Funty szterlin	36 800	37.500	36.800	37.500	—·—
Marki niemiec	6 50	7·50	6 50	7·50	7·—
Korony austr.	—·12	—·14	— 12½	—·14	—·13
„ czesko-sł.	245·—	265 —	250 —	270 —	265·—
„ węgiers.	5·—	6[illegible]	5·—	6·—	—·—
„ duńskie	1800·—	1900·—	1800·—	1900·—	—·—
Lei rumuńskie	48·—	58·—	50·—	60·—	—·—
Liry włoskie	360·—	380·—	360·—	380·—	—·—
Floreny holen.	3200·—	3400·—	3200·—	3400·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	700·—	7[illegible]0·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Komercyalny I—IV	425·—	475·—	450—
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3500·—	—·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2000·—	2200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	900·—	1000·—	900 – 980
„Elibor" — Ł.J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	175 —	225 —	
„Pu[illegible]rma" (B. Jawornicki)	3400 —	5600 —	
„Polski Glob"	600·—	700·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	250·—	300·—	
Zieleniewski—III em. „ex"	6800·—	7200·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1400·—	1600·—	
H. Cegielski, Poznań I-VIII	4100·—	4300·—	
„Potęga" Tow. huty żel.	28.000	31.000	
„[illegible]"	10.000 —	12.000 —	11.000—
„Trzebinia" I—IV em.	2000·—	2200·—	2000—
„Pocisk"	800 —	900 —	
Automotor	1000 —	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	28 000 —	30 000·—	
Górka	8100·—	8400·—	8300—
Siersza	13.000·—	16.000·—	
Tepege I—IV	8000·—	9000·—	7900—
Polska Nafta	1950 —	2150·—	2100—
Olkos	—·—	—·—	
Pezet	1100 —	1300 —	
Tłuszcze Trzebinia	3800 —	4200·—	
„Krakus" I—V em.	2400 —	2600·—	
Porcelana Ćmielów	3500 —	3700·—	3600—
Fabr. cukru w Chodorowie	5400·—	5600·—	5500 —
Elektr. Siersza I—IV em	1350·—	1450·—	1400 —

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1675 1785. 4 i pół. proc. Tow. kred. ziem. ze 100 rubli sprzedaż 225 kupno 218. 4 i pół-proc. Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 49 i pół, 5 proc. miasta Warszawy 240 242 i pół, 245 kupno 238. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 8275 8350 8325 sprzedaż 8345 kupno 8305. Marki niemieckie trans. 7·55 8·00 7·50.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0·38. Holandya 204 i trzy czwarte, Nowy Jork 525 i trzy czwarte, Londyn 23·47 Paryż 40·65 Medyolan 23·20 Bruksela 38·80 Kopenhaga 112 i pół, Sztokholm 139 Chrystyania 88 Madryt 81 i trzy czwarte Buenos Aires 189 i pół, Praga 17·25 Budapeszt 0·30 Zagrzeb 1·42 i pół, Sofia 3·00 Warszawa 0·06, Wiedeń 0·00 i pół, Austr. korona stempl. 0·00 i trzy czwarte.

—ooo—

Zgubioną

kartę zwolnienia na nazwisko Fras Józef Stefan, wystawioną przez P. K. U. Kraków, unieważnia się. 869

Zgubione

dokumenta wojskowe na nazwisko Kierzela Józef, Żerosławice, wystawione przez P. K. U. Kraków, unieważniam. 868

1000 franków miesięcznie

mogą zarobić w łatwy sposób panie i panowie każdego stanu **pracując dla pewnej holenderskiej firmy**

Proszę zażądać próbek i broszur przesyłając Mkp. 300·— w banknotach do 830

E. Bock, Wien VI., Gumpendorferstrasse Nr. 109/14.

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały firma

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13/14



sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach.— Zegarek Mk 5000- na kamienie Mk 5500, z port. cyferblatem Mk 9000, niklowy damski M 9000. Budzik Mk 5000. Harmonie Mk 6000, 10000, 15000. Dyamenty Mk 3000. Maszynki do włosów Mk 3500, 4000. — Brzytwy Mk 1300, 1500, 2000. Przy zamówieniu połowę, resztę za zaliczką.

Cennik ilustrowany za przysłaniem 80 Mk przekazem.

KWALIFIKOWANE

PRASOWACZKI

znajdą zatrudnienie za wysokiem wynagrodzeniem w Fabryce Bielizny i Trykotaży S. A. Kraków XXII, ul. Dekerta 19. 817

Najnowsze żurnale mód

na sezon jesienny i zimowy 1922/23 już nadeszły do firmy 826

M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Sprzedaż częściowa i hurtowna.

INSTYTUT GRAPHOLOGIQUE

PROF. H. GRALSKIEGO

Wydaje oceny charakteru i uzdolnień na podstawie nadesłanych próbek pisma oryginalnego najodpowiedniejszy jest list z kopertą, pisany atramentem na papierze nielinijkowanym. Po nadesłaniu należytości zasadniczej 1000 Mk. dla

Instytutu, Kraków Grodzka 64, II. p.

Osobiste przyjęcia co niedzielę od godz. 9—13. 875

Reklama dźwignią handlu!

FORNIERZY

poszukuje 861

Potęga Oświęcim Fabryka maszyn rolniczych w Oświęcimiu

Zgłoszenia skierować należy do fabryki.

POWSZECHNE BIURO REKLAMY

„PRASA“

6184

KRAKÓW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. □ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAN DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEN SCISŁE I SZYBKIE.

Dnia 17 września 1922 o godzinie 2-giej popołudniu odbędzie się **w Jawiszowicach** w lokalu **„Kółka rolniczego“**

WALNE ZGROMADZENIE

członków „Spółdzielczego Towarzystwa budowy domu Ludowego w Jawiszowicach z odpow. ogran.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie rezygnacyi członków Rady nadzorczej i Zarządu.
2. Wybór Rady nadzorczej.
3. Wybór Zarządu. 867
4. Prawa zakupna domu.

Zarząd Spółdzielni.

Baczność!

Reemigranci i Emigranci

W miesiącu lipcu i sierpniu zezwolono znacznej ilości osób na wyjazd **z Polski do Ameryki i Kanady.**

Celem załatwienia formalności, potrzebnych do wyjazdu, należy w najkrótszym czasie zwrócić się **osobiście lub listownie** do naszego biura



Kraków, ulica św. Marka 22
i ul. Szpitalna 30 (Hotel Pollera)

Reemigranci, którzy wrócili do Polski nawet przed dwoma laty, zechcą zgłosić się natychmiast do naszego biura z paszportami z Ameryki, a wyrobimy im **wizę amerykańską i wystaramy się dla nich o szybki wyjazd.**

Emigranci, powinni **niezwłocznie przesłać do naszego biura swój Affidavit** (papiery z Ameryki) i mogą być pewni, że **otrzymają w najkrótszym czasie pozwolenie na wyjazd do Ameryki.** Każde opóźnienie może narazić na utratę prawa wyjazdu, ze względu **na ograniczoną ilość osób, mogących wyjechać w tym roku do Ameryki.**

Kto nadeśle do CUNARD LINE, Kraków, św. Marka 22 (Hotel Pollera) swój Affidavit — ten w tym roku wyjedzie do Ameryki.

Okręty nasze są **największe i najszybsze** na świecie. Przeprawiają podróżnych w około $4\frac{1}{2}$ **dniach do Ameryki** i odpływają prawie codziennie ze wszystkich portów świata. Pasażerowie mają zapewnioną opiekę podczas całej drogi, otrzymają znakomity wikt i pomieszczeni są **w osobnych kajutach na 2—4 osób.**

Na naszych okrętach podczas podróży odprawiają księża MSZE KATOLICKIE.

Bilet okrętowy kosztuje z Krakowa do Ameryki 106 dolarów + 8 dolarów taksy amer. Informacye bezpłatnie. 700

Czas to pieniądz!

Oszczędzisz go, powierzając przeprowadzenie reklamy fachowemu pośrednictwu

Powszechnego Biura Reklamy

„PRASA“

Kraków, ul. Karmelicka L. 16.

Telefon 20—86.

Prowadzi dział inseratowy „Naprzodu“.

Stowarzyszenie Konsumcyjne Kolejarzy „Łączność“

w Stróżach

zwołuje w myśl § 26 i 30 statutu na dzień 16 września 1922, Nadzwyczajne Walne Zebranie swych członków, które odbędzie się w sali szkolnej o godzinie 16-tej, prawomocnie bez względu na ilość zebranych.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej względnie Komisyi kontrolującej, za czas od 1 stycznia 1922 do 21 sierpnia 1922 r.
2. Sprawozdanie z przeprowadzonej rewizyi.
3. Przyjęcie sprawozdania do wiadomości i udzielenie absolutoryum Zarządowi.
4. Połączenie Stowarzyszenia z Spółdzielnią Związkową Pracowników Kolejowych w Krakowie po myśli ustawy z dnia 7 kwietnia 1922.
5. Wnioski i interpelacye. 866

Komisya Likwidacyjna

Bolesław Skalski wr. **Stanisław Kalinowski wr.**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie Dunajewskiego 5 (tel 1310)